

Sygn. akt II W 167/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Daniel Kędzia

Protokolant: stażysta Agnieszka Księżopolska

w obecności oskarżyciela ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 25 maja i 27 października 2016 roku w S.

sprawy **K. Z.**, syna A. i G.

urodzonego (...) w S.

obwinionego o to, że:

w dniu 23 listopada 2015 roku około godz. 19.15 w S. na ul. (...), w strefie zamieszkania kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznego odstępu od zaparkowanego pojazdu m-ki F. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do jego uszkodzenia, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym

ORZEKA:

I. obwinionego **K. Z.** uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 p. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 p. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym i za czyn ten na podstawie art. 97 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 867 (osiemset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem wydatków postępowania.

Sygn. akt **II W 167/16**

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2015 roku około g. 17.00 pokrzywdzony G. T. zaparkował swój samochód F. nr rej. (...) na parkingu pomiędzy blokami nr 1 i 2 na Osiedlu (...) w S.. Około godz. 19.15 obwiniony K. Z. kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...), przejeżdżając obok w/w samochodu nie zachował bezpiecznego odstępu, doprowadzając do otarcia się samochodów i uszkodzenia pojazdu F., a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Moment zdarzenia widział pokrzywdzony ze swojego mieszkania, wyszedł na zewnątrz, jednak z uwagi na brak oświetlenia nie stwierdził uszkodzeń, stwierdził je dopiero następnego dnia rano.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 9-10, 29v, 94;

- zeznania świadków G. T. k. 29-30, 6-7; S. S. k. 30, 14-15
- notatka urzędowa k. 1
- wydruk k. 2-3
- karta karna k. 11-12
- zdjęcie k. 13
- notatka urzędowa k. 16
- płyta k. 17
- opinia biegłego k. 31-38.

Obwiniony **K. Z.** w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w tym dniu on kierował pojazdem M., zjeżdżając z krawężnika jego samochód „bujnęło”, jednak nie poczuł aby w coś uderzył, odczekał aż pojazd się ustabilizuje i odjechał.

Sąd zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia wątpliwości, iż w dniu 23 listopada 2015r. obwiniony kierował pojazdem M.. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę i na ich podstawie dokonano ustalenia tego, iż to obwiniony był kierowcą.

Odnosząc się do samego przebiegu kolizji, w zakresie dowodów osobowych mamy dwie wersje zdarzenia. Obwiniony zaprzeczył aby doszło do kolizji. Pokrzywdzony natomiast opisał okoliczności w jakich jego zdaniem do kolizji doszło, wskazał, iż obserwował zdarzenie podczas którego podejrzewał że doszło do uszkodzenia jego pojazdu, z racji ciemności nie stwierdził uszkodzeń od razu, jednak stwierdził je rano. Zeznania pokrzywdzonego uznać należy za szczere. Nie obciążał on za wszelką cenę sprawcy, zeznał tylko to co widział, szczerze przyznając, iż z mieszkania otarcia pojazdów nie widział, a jedynie wydawało mu się że mogło do tego dojść, więc zszedł sprawdzić co się stało, jednak z racji ciemności nie był w stanie nic zaobserwować i uszkodzenia stwierdził dopiero rano. Ta struktura zeznań czyni je wiarygodnymi. Zasadniczo do kluczowych ustaleń w sprawie nie wniosły nic zeznania policjanta S. S., który opisał czynności jakie wykonywał na miejscu, jednak potwierdził on istnienie uszkodzeń na pojeździe pokrzywdzonego.

Jako że na pojazdach stwierdzono uszkodzenia, a więc materialne i obiektywne ślady mogące świadczyć o kolizji, w sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Z opinii tej wynika, iż uszkodzenia na obu pojazdach korespondują ze sobą i mogły powstać podczas ich kolizji. Opinię tę uznać należało za wiarygodny dowód w sprawie, została oparta na pełnym materiale dowodowym i należyte uzasadniona. Nie jest ona jednoznaczna, a jedynie stwierdza, iż uszkodzenia ze sobą korespondują i mogły, choć nie musiały, powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego.

Tym samym w sprawie Sąd dysponował szeregiem poszlak i żadnym dowodem bezpośrednim na zaistnienie kolizji. Poszlaki te to:

1. zeznania pokrzywdzonego dotyczące obserwacji zdarzenia, kiedy to pokrzywdzony co prawda nie widział momentu uderzenia pojazdu o pojazd, jednak z wysokim prawdopodobieństwem to podejrzewał;
2. ślady zabezpieczone na pojazdach i opinia biegłego wskazująca iż uszkodzenia te korespondują ze sobą, zatem mogły powstać w wyniku kolizji pomiędzy pojazdami;

3. wyjaśnienia obwinionego, gdzie stwierdza, iż gdy zjeżdżał z krawężnika jego pojazdem „bujnęło”, co skłoniło go do zatrzymania pojazdu aż się ustabilizuje, co de facto oznacza, iż chwilowo stracił on kontrolę nad pojazdem.

Jak stwierdza SN w wyroku z dnia 12 maja 2010r. w sprawie V KK 380/09 (LEX nr 584781) w procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wykazujących bezpośrednio ich zaistnienie. Jeśli w przekonaniu Sądu poszlaki te są ustalone w sposób niewątpliwy, to w drugim etapie wolno wnioskować z nich o fakcie głównym w oparciu o związek wynikania.

W ocenie Sądu Rejonowego trzy w/w poszlaki zostały wykazane w sposób bezsporny i materiał dowodowy wskazujący na nie uznać należy za wiarygodny. Zatem dalej należało dokonać oceny czy są one wystarczające do stwierdzenia istnienia faktu głównego, czyli zaistnienia kolizji. Jak wskazuje się w orzecznictwie tylko taki ciąg poszlak prowadzić może do ustalenia faktu głównego, który faktycznie, w świetle doświadczenia życiowego, wyklucza inną wersję zdarzeń.

W ocenie Sądu Rejonowego te trzy wykazane okoliczności wykluczają inną wersję zaistnienia zdarzenia i dają podstawę do przyjęcia, iż do kolizji doszło w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego.

Zatem uszkodzenie pojazdu pokrzywdzonego przez pojazd kierowany przez obwinionego wyczerpało dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 p. 2 upord, bowiem przepis ten stwierdza, iż przy omijaniu należy zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszyć prędkość. Gdyby obwiniony tę bezpieczną odległość zachował do zdarzenia by nie doszło, zatem pomiędzy naruszoną normą a zdarzeniem istnieje związek przyczynowy, a naruszenie w/w normy wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 97 kw.

Jednocześnie w świetle doświadczenia życiowego uznać należy za niewiarygodną wersję obwinionego, iż nie słyszał ona odgłosu kolizji z pojazdem pokrzywdzonego. Jak uczy wymienione doświadczenie życiowe, samochód jest bardzo akustyczny i słychać w nim doskonale uderzenie w najmniejszą nawet przeszkodę, a nawet przypadkowe uderzenie kamienia w pojazd. Tym samym w ocenie Sądu obwiniony dopuścił się swoim zachowaniem także oddalenia z miejsca kolizji. Sąd uzupełnił kwalifikację prawną czynu, poprzez dodanie art. 97 kw w zw. z art. 44 ust 1 p. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, bowiem jakkolwiek opis czynu odnosił się do oddalenia się z miejsca zdarzenia, to jednak oskarżyciel publiczny nie uwzględnił tego w kwalifikacji prawnej czynu. Ostatecznie Sąd uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 p. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym.

Samo spowodowanie kolizji wyczerpało dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r prawo o ruchu drogowym. Kwalifikacja taka wynika z faktu, iż w pojeździe, który został uderzony przez obwinionego nie było innych uczestników ruchu, tym samym czyn ten nie wyczerpał dyspozycji art. 86 § 1 kw, bowiem nie stwarzał bezpośredniego zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Zatem czyn ten należało zakwalifikować z art. 97 kw w zw. z naruszoną normą ustawy prawo o ruchu drogowym, w tym wypadku art. 23 ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy, nakazującą zachowanie bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, czego obwiniony nie uczynił i co skutkowało kolizją.

Z kolei oddalenie się z miejsca zdarzenia wyczerpało dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 p. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym. Przepis ten w ustępie pierwszym określa obowiązki kierowcy pojazdu - uczestnika wypadku drogowego, w którym nie ma zabitych lub rannych. W ustępie drugim natomiast określa te obowiązki co do wypadków, gdzie jest zabity lub ranny.

Cytowany przepis w obu przypadkach posługuje się pojęciem „wypadku drogowego”. Termin ten jest w ocenie Sądu nieco niefortunny, bowiem język prawny ustawy w tym zakresie jest nieco rozbieżny z językiem prawniczym stosowanym w toku stosowania prawa. W języku prawniczym pojęciem tym zwykło się określać zdarzenia kwalifikowane z art. 177 kk, a więc te wypadki w których są zabici lub ranni. Z kolei zdarzenia drogowe gdzie nie ma zabitych lub rannych zwykło się określać pojęciem kolizji drogowej. Na tle niniejszej sprawy powstaje jednak jeszcze

inny problem. Mianowicie rozstrzygnąć należało czy zdarzenie w którym uczestniczył obwiniony mieści się w zakresie zdarzeń o jakich mowa w art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym, a tym samym czy jego zaistnienie rodzi obowiązki z tego przepisu. Takie obowiązki niewątpliwie rodzi czyn z art. 86 § 1 lub 2 kw, niemniej jednak czyn obwinionego wyczerpał dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r prawo o ruchu drogowym. W ocenie Sądu Rejonowego także czyn art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r prawo o ruchu drogowym należy uznać za wypadek drogowy w rozumieniu art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym. Katalog obowiązków kierowcy wynikających z tego przepisu jest następujący:

- zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku;
- niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego;
- podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

Analiza tych obowiązków prowadzi do wniosku, iż mają one na celu przede wszystkim zapewnienie wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, w tym zagwarantowanie pokrzywdzonemu możliwości dochodzenia swoich roszczeń względem sprawcy zdarzenia. Tym samym nie ma powodu, aby uznać, iż obowiązek ten nie dotyczy sprawcy zdarzenia drogowego, który uszkadza inny pojazd, nie powodując jednocześnie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu dla innych osób. Dlatego też Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, iż czyn z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r prawo o ruchu drogowym, o ile jest czynem skutkowym, gdzie skutkiem jest uszkodzenie innego pojazdu, także rodzi dla sprawcy zdarzenia drogowego obowiązki z art. 44 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Tym samym jak już wspomniano, czyn obwinionego należało zakwalifikować z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.06.1997r ustawy prawo o ruchu drogowym w zb. z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1p. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r prawo o ruchu drogowym.

Za czyn ten na zasadzie art. 97 kw Sąd uznał za zasadne wymierzenie obwinionemu grzywny w wysokości 200 zł. Wymierzając karę w takim rozmiarze Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 § 1 kw.

Oceniając stopień winy sprawcy, Sąd uznał, iż w zakresie spowodowania kolizji nie był on znaczny. Kolizja spowodowana została nieumyślnie, jest to zdarzenie które może się przydarzyć każdemu kierującemu na skutek chwilowej dekoncentracji. Tego typu zachowanie nie cechuje się znacznym stopniem winy. Także stopień społecznej szkodliwości czynu w zakresie kolizji nie był duży, bowiem obwiniony nie spowodował zagrożenia dla zdrowia czy życia innych osób, jedynie uszkodził nieznacznie zaparkowany samochód.

Niemniej jednak po kolizji obwiniony oddalił się z miejsca zdarzenia. Oceniając ten czyn w zakresie tego zachowania, uznać należy, iż cechował się on znacznym stopniem winy sprawcy. Obwiniony celowo oddalił się z miejsca kolizji, aby uniemożliwić ustalenie wszystkich jej okoliczności. Także stopień społecznej szkodliwości czynu w tym zakresie był wysoki, bowiem zachowanie to utrudniło wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Tym samym grzywna w wymiarze 200 zł jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu i spełni swoją funkcję w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpow, art. 119 kpow w zw. z art. 617 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych.